[illegible] Kraków, Listopad [illegible] r. [illegible]

MIESIĘCZNIK
TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Wychodzi ostatniego dnia każdego miesiąca.
Przedpłata wynosi 4 korony rocznie.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Kraków, Studencka 5. II p.

Sejm krajowy — a T. S. L.

Znane są wszystkim petycye naszego Towarzystwa, wniesione na ubiegłej niedawno sesyi sejmowej. Treść ich drukowana na tem miejscu, wymownie i jasno określała najpilniejsze i najniezbędniejsze potrzeby, wynikłe z zadań i celów Tow. Szkoły Ludowej . Szkoła bialska, szkoła w Ostrawie Morawskiej i akcya zamierzonych szkółek początkowych oraz walki z analfabetyzmem — oto trzy sprawy, w których zmuszeni byliśmy zwrócić się o materyalną pomoc do Sejmu krajowego. Z pewnym pesymizmem można było oczekiwać rezultatu i postanowień najwyższej naszej instancyi samorządnej, lecz nikt nie przypuszczal, by rezultat starań naszych był niemal żaden... Jak lat ubiegłych, tak i w roku bieżącym uchwalił Sejm udzielić dla szkoły bialskiej o 2000 kor. zaledwo podwyższoną subwencyę w sumie 18.000 K. Petycyę o pomoc dla szkoły w Ostrawie Morawskiej chciano odrzucić, a nad sprawą pomocy dla szkólek początkowych chciała większość przejść do porządku dziennego. Jedynie dzięki energicznym staraniom kilku życzliwych nam posłów, petycye te udało się uratować od nagłej śmierci i przekazać je Wydziałowi krajowemu.

Czy Towarzystwo nasze zasłużyło na to, by starania jego, pracę i dążenia, by jego potrzeby, które odpowiadają istotnym potrzebom kraju — w ten sposób traktowano w miejscu, gdzie przecież znajomość tych potrzeb powinna być wszechstronną i znaleźć winna możliwie najszersze uwzględnienie? Nie chcemy się powoływać na zasługi Towarzystwa naszego, by nie ściągnąć na się zarzutu, że podnosimy chwalbę *pro domo sua*, lecz Sejm nasz zna niezawodnie opinię całego kraju w odniesieniu się do działalności T. S. L., zna niezawodnie i samą jego działalność — a większość posłów niezawodnie w sumieniu swem należycie ją ocenia.

Subwencya bialska to jedyna pomoc, jaką uzyskujemy od Sejmu. Lecz godzi się zapytać, czy subwencyę tę istotnie uznać należy za pomoc dla Towarzystwa »Szkoły Ludowej«? Mimo całego uznania dla Sejmu za tę pomoc dla szkoły bialskiej, nie można uznać jej w ścisłem słowa znaczeniu za pomoc dla Towarz. »Szkoły Ludowej«. Wszyscy, co znają stosunki nasze, a zna je niezawodnie i większość sejmowa, wiedzą, że nieprzyznanie szkole bialskiej uchwalanej corocznie subwencyi stałoby się grobem dla tej kresowej instytucyi kulturalnej i oświatowej, że gdyby szkoła ta nie opierała się na finansowej pomocy Sejmu, Towarzystwo nasze przy ogromnym wzroście potrzeb swych w ostatnich czasach, musiałoby poprostu szkołę zamknąć, lub zredukować do szkółki 2-klasowej — a kilkaset dzieci polskich znówby należało rzucić na pastwę germanizacyi. Odmówienie przeto przez Sejm pomocy dla tej szkoły, ściągnęłoby najsurowszy sąd powszechnej opinii nietylko Galicyi, ale całej Polski, która obok gimnazyum cieszyńskiego bacznie śledzi rozwój i losy bialskiej placówki narodowej. Opinia polska dawno uznała pomoc Sejmu dla Białej za prawo i obowiązek kraju. Mimo tej pomocy T. S. L. dopłaca i tak do szkoły bialskiej. Jeśli przeto nie ma tytułu do uznania tej subwencyi za pomoc Sejmu dla Towarzystwa «Szkoły Ludowej«, to stwierdzić

należy, że Sejm nasz właściwie ani jednym groszem nie przyczynia się do poparcia działalności oświatowej i kulturalnej tego Towarzystwa.

Zyskują rok rocznie znaczne subwencye wszystkie pokrewne nam instytucye jak: Macierz Polska, Towarzystwo Oświaty Ludowej, Uniwersytety Ludowe, poszczególne czytelnie lokalne, cały szereg zakładów wychowawczych prywatnych, pozostających pod kierunkiem zakonów męskich i żeńskich — lecz brak kilku choćby tysięcy koron na pomoc dla Towarzystwa, które od lat dziesięciu wytrwałą i uznaną przychylnie przez ogół pracą zdziałało dla podniesienia poziomu oświaty i umoralnienia ludu w kraju naszym niezawodnie więcej od wielu podobnych Towarzystw, połączonych razem. Znajdują obfitą pomoc liczne, wątpliwej najczęściej wartości Towarzystwa ruskie i moskalofilskie, lecz brak pieniędzy dla Towarzystwa, które rok rocznie wydziera z paszczy germanizacyi i ruszczyzny przeszło 3000 dzieci polskich...

Dawno odwykliśmy od przyjmowania hołdów słownych i frazesów uznania za pracę publiczną — ale takie traktowanie przez większość sejmową żywotnych interesów Towarzystwa, które pracą swą i zabiegami objęło cały kraj i ściągnęło dobroczynną swą działalnością do podstaw jego rozwoju kulturalnego i narodowych potrzeb — trudno pominąć milczeniem. Nie żądamy szczególnych jakichś dobrodziejstw i przywilejów — ale mamy prawo domagać się równych praw i równego uprawnienia z tymi, od których nie jesteśmy gorszymi w pracy realnej i aspiracyach ideowych.

Z naszych szkół.

Tomaszowce (Dębina). Nowy budynek szkolny już zupełnie wykończony, odebrany został przez komisyę kolaudacyjną, złożoną z delegowanych przez Zarząd główny pp. Kazimierza Rojowskiego i Bronisława Barzykowskiego z Siołku oraz ks. Jana Korczyńskiego z Wojniłowa. Całkowite koszta budowy wraz z gruntem wynoszą blisko 12.000 koron, które Zarząd główny wypłaca przedsiębiorcy budowy, p. Ludwikowi Rybakowi z Tomaszowiec.

Delejów. Rada szkolna krajowa przeniosła dotychczasowego nauczyciela przy szkole T. S. L. p. Stanisława Fitza do ruskiej szkoły w Delejowie a w jego miejsce zamianowała nauczycielkę pnę Emilię Urbany. Z powodu wielkiego zniszczenia budynku przez ustępującego nauczyciela i zagnieżdżenia się grzyba, Zarząd główny wydelegował budowniczego p. J. Kudelskiego ze Stanisławowa, który zbadał stan budynku, poczem pod nadzorem delegata Zarządu głównego, ks. W. Głowacza przeprowadzono konieczne adaptacye.

Ostrawa Morawska. Nauka szkolna rozpoczęła się prawidłowo odrazu w trzech klasach, do których zapisało się 98 dzieci. Zarząd główny poruczył kierownictwo p. Władysławowi Nowakowi, który zarazem objął naukę w I klasie. Dobór sił nauczycielskich okazał się nader szczęśliwym; młodzi, energiczni ludzie z zapałem zabrali się do pracy i niemal wstępnym bojem zdołali pozyskać sobie miłość dziatwy i zaufanie u ludności polskiej. O szerszej donioslości szkoły ostrawskiej i jej kulturalnem i narodowem posłannictwie napiszemy obszerniej, by ogół nasz poinformować o stosunkach szkolnych na pograniczu śląsko morawskiem.

Leszczyny ad Lipnik (pod Białą). W dniu 11. z. m. otwartą wreszcie została i uroczyście poświęconą nowa placówka polska u stóp Beskidów zachodnich. Szkoła leszczyńska, jako filialna szkoły bialskiej, zbudowaną została połączonemi siłami krakowskiego Koła męskiego i Zarządu głównego i przedstawia się wcale okazale. Budynek murowany pokryto dachówką a napis na murach szkoły obwieszcza, że stanęła ona pod patronatem imienia Stanisława Konarskiego, wielkiego patryoty i apostoła oświaty w odradzającej się Polsce. Uroczystość poświęcenia poprzedziło nabożeństwo w bialskiej farze, oraz zebranie w czytelni polskiej. Po poświęceniu budynku przemówił imieniem Koła męskiego p. Małecki prezes Koła z Krakowa, prezes Zarządu głównego dr. Bandrowski, kierownik szkoły bialskiej, dyr. Mildner, oraz przedstawiciel ludności i przewodniczący Koła włościańskiego T. S. L. z Leszczyn p. Andrzej Frydel. Dziatwa odśpiewała kilka pieśni patryotycznych oraz wygłosiła udatne

deklamacye. Po akcie poświęcenia obdarzono dziatwę książkami pamiątkowemi oraz łakociami. Następnie w sali hotelu pod czarnym orłem w Białej odbył się wspólny obiad, przy czem wypowiedziano szereg toastów. W uroczystym akcie i obiedzie wzię i udział także: p. Kurykowski b. starosta bialski, oraz p. Pelikan, inspektor szkolny okręgowy. Wieczorem w sali czytelni polskiej urządzono przedstawienie teatralne, które powtórzono w Leszczynach w sali szkolnej dla ludu. Grano „Za sztandarem" dramat w 2 aktach Jadwigi Strokowej. Otwarcie polskiej szkoły w tej napół zgermanizowanej przez niemiecki Schulverein gminie stanowić będzie epokę w rozwoju i utrwaleniu polskości na tych kresach. Wytrwałości tylko i u ności w własne siły — a kres uroszczeń niemieckich w tych stronacb niedaleki.

(Mimo starań, by pozyskać dobre zdjęcie fotograficzne szkoły leszczyńskiej, nie udało nam się to z powodu dżdżystej pory — więc rycinę będziemy mogli zamieścić dopiero z wiosną — skoro i ogród szkolny uporządkowany zostanie).

Z Zarządu głównego.

V. Posiedzenie Zarządu głównego odbyło się w dniu 3. listopada b. r. pod przewodnictwem prezesa Dra Bandrowskiego.

Po przyjęciu do wiadomości poprzedniego protokołu, dr. Adam zawiadamia, iż petycye o subwencye dla szkoły w Mor. Ostrawie i dla szkółek początkowych odrzucone zostały w komisyach sejmowych, przez plenum jednak przekazane zostały Wydziałowi krajowemu. Na wniosek p. Turskiego uchwalono: Wyznacza się komisyę złożoną z pp. Gertlera, Parczyńskiego, Zaleskiego i Adama, której ma być poruczone wypracowanie programu i regulaminu dla szkółek początkowych, uporządkowanie materyalu zebranego z odpowiedzi Kół. zredagowanie elaboratu do Wydziału krajowego i wogóle prowadzenie całej akcyi w tej sprawie w porozumieniu z p. Dr. Dulębą, jako wnioskodawcą na Walnem Zgromadzeniu. Przyjęto i dodatek Dra Gertlera, że komisya do 3 miesięcy ma przedstawić swoje wnioski Zarządowi głównemu.

P. Bujwidowa zwraca uwagę na artykuły czasopisma »Szkolnictwo« wymierzone przeciw szkółkom początkowym i radzi dać odpowiedź w »Miesięczniku«.

P. Nowicki, przedstawia porównawcze zestawienie pozycyi budżetowych z pozycyami obrotów kasowych, przyczem okazuje się dotąd bardzo znaczny deficyt, który znajdzie częściowe pokrycie w drugiej racie sejmowej subwencyi dla szkoły bialskiej.

Dr. Gertler radzi odwołać się do wszystkich członków T. S. L., by w r. b. złożyli nadzwyczajny dodatek wkładkowy po 2 kor., celem pokrycia deficytu i uzupełnienia kapitalu zakładowego. W ten sposób możnaby uzyskać sumę około 20.000 kor. P. Homolacz proponuje odesłanie wniosku Dra Gertlera do Wydziału ściślejszego z dodatkiem, by Wydział ścisły wogóle zastanowił się nad nowemi źródłami dochodów. Uchwalono.

P. Homolacz, zdał sprawę z rewizyi aktow Kół i ich uporządkowania. Okazało się, iż na 113 fascykułów aktami objętych, Kół gorliwych było 51, mniej ruchliwych 42, opieszałych 20, i stawia wniosek, by Koła zaniedbane rozdzielić pomiędzy członków Zarządu głównego, którzyby czuwali nad ich rozwojem i byli referentami ich spraw.

P. Turski, wnosi dodatkowo, by Wydział ściślejszy wyszukał odpowiednie osobistości, którym na miejscu możnaby polecić uruchomienie Kół opieszałych. Wnioski uchwalono.

Prof. Zaleski, przedstawia sprawy szkoły bialskiej. Kierownikowi przyznano remuneracyę za godziny nadobowiązkowe. Nauczycielowi w Rącznej odmówiono pożyczki 1424 kor.

P. Januszewski, referuje sprawy czytelniane i wnosi o asygnowanie na uregulowanie rachunków księgarskich 1000 kor. przewidzianych budżetem. Uchwalono. Do komisyi kwalifikującej wybrano w miejsce Dra Nitscha, p. Seidla. Tejże komisyi przekazuje się do oceny wydawnictwa obrazkowe Amborskiego, przedstawione przez Dra Adama. Upoważniono dra Adama, do dalszych pertraktacyi

z fabryką zapałek w Skolem, co do rabatu na rzecz T. S. L. ze sprzedaży wyrobów fabryki. Na tem zakończono.

OKÓLNIK!

Do Zarządów Kół miejscowych T. S. L.

Przypomina się wszystkim Zarządom Kół. iż z dniem 1. grudnia upłynął 6-tygodniowy termin do nadsyłania wyczerpujących odpowiedzi na okólnik Zarządu głównego do l. 3192 z r. b. w sprawie organizacyi szkółek początkowych. Wobec ważności sprawy jest rzeczą konieczną, by Zarząd główny jak najrychlej był w posiadaniu całego materyału wniosków i uwag Kół w tej tak doniosłej akcyi.

Celem umożliwienia jak najrychlejszego odbycia Walnego Zgromadzenia delegatów Kół T. S. L., oraz zestawienia ogólnego sprawozdania z działalności T. S. L., Zarząd główny uchwalił wezwać wszystkie Zarządy Kół, do zwołania Walnych zgromadzeń w miesiącu styczniu i przesłania swych sprawozdań Zarządowi głównemu bez względu na to, czy zostały one już przedłożone i zatwierdzone przez Walne zgromadzenia czy nie. Przypominając poprzedni okólnik co do przygotowania dat sprawozdawczych z ruchu kasowego, czytelnianego, kursów analfabetów, odczytów, obchodów, ilości członków i t. d. Zarząd główny nadmienia, iż w styczniu już rozesłane będą Kołom formularze sprawozdawcze do wypełnienia.

Wobec kończącego się roku, przypomina się Sz. Zarzadom Kół obowiazek wyrównania wszelkich należytości do kasy centralnej:

a) z tytułu statutowej częci dochodów,
b) z wkładek członków założycieli i dożywotnich,
c) z darów wyraźnie dla Zarządu głównego zastrzeżonych,
d) z „daru narodowego 3 maja“ za rok ubiegły i bieżący,
e) z należytości za pobrane książki, druki i wydawnictwa,
f) ze składek puszkowych,
g) z przedpłaty „Miesięcznika“ T. S. Ł.

Na mocy uchwały Walnego zgromadzenia delegatów Kół, Zarząd główny wydał ozdobny Kalendarz ścienny na dochód T. S. L. Koła miejscowe zechcą energicznie zająć się rozsprzedażą tychże kalendarzy, by wydany nakład został w zupełności wyczerpany. Koła otrzymują znaczny rabat na cele miejscowe. Zamówienia uskuteczniać wprost w Zarządzie głównym T. S. L. Kraków, Studencka 5. Cena egzemplarza 60 hal, (bez opustu).

Poleca się również Kołom miejscowym wydawnictwa kartkowe T. S. L. a szczególnie aktualne z powodu świąt Bożego Narodzenia, pocztówki z kolędą z r. 1863. Sztuka 10 hal. Dla Kół znaczny rabat. Skład główny w Zarządzie głównym.

Z ruchu Kół.

Koło akadem. w Krakowie otwarło bezpłatną wypożyczalnię k iążek w Grzegórzkach pod Krakowem, a nie w Dębnikach, jak mylnie podano w poprzednim numerze „Miesięcznika“.

We wsi Damienicach (pow. bocheński) odbyło się otwarcie czytelni i wypożyczalni bezpłatnej w dniu 29. listopada b. r. w obecności delegata Zarządu gł. T. S. L. p. J. Dziedzica, ktory wyłuszczywszy istotę i zadanie Towarzy-

stwa S. L. jakoteż cel nowo otwartej czytelni i wypożyczalni, i przyjął ją w opiekę Akadem. Koła T. S. L.

Czytelnia i wypożyczalnia założone z inicyatywy nauczycielki miejscowej ś. p. Maryi Hozenównej, rokuje jak najlepsze powodzenie ze względu na środkowe swe położenie w wieńcu okolicznych wsi, jakoteż i zapał, z jakim otwarcie powitano.

Koło w Borszczowie otwarło w dniu 25. paźdz. b. r. czytelnię ludową w Krzywczy, w dniu zaś 8. listopada w Borszczowie czytelnię im. Adama Mickiewicza pod kierunkiem ks. Franciszka Wołoszyńskiego i Izydora Boguckiego.

Koło włościańskie T. S. L. w Leszczynach pod Białą rozwija się pomyślnie. O szerszych i zdrowych aspiracyach tego kresowego Koła świadczy fakt, że Koło to zamyśla o budowie własnego „domu narodowego", gdzieby można pomieścić szkółkę treblowską, czytelnię i teatr, gdzieby można było odbywać zebrania członków, wiece, zabawy i t. p. Jak zwykle w tych zagrożonych przez niemczyznę stronach, duszą tego przedsięwzięcia jest dr Józef Bogdanik.

Koło męskie w Stanisławowie otwarło w roku bieżącym sześć czytelń dobrze zorganizowanych i zaopatrzonych w doborową ilość dziełek ludowych. W początkach listopada powstały czytelnie: w Delejowie (w miejsce dawnej — obecnie nieistniejącej) i Tumirzu. Uroczystość otwarcia czytelni w Delejowie zagaił pięknem przemówieniem delegat Koła p. Nawojski, poczem prof. Saloni wygłosił wyczerpująco i przystępnie historyczny referat o Polakach na Rusi, ich obecnem zadaniu i potrzebach duchowych, wzywając do oświaty i wzajemnego uświadamiania się narodowego przez wyłączne używanie języka polskiego nie tylko w szkole i kościele, ale i w życiu codziennem. Nastąpił wybór zarządu czytelni złożonego z tamtejszych włościan i uchwalenie skromnych składek na zaprenumerowanie gazet i czasopism ludowych. W Tumirzu uroczystość otwarcia czytelni odbyła się w tensam sposób z odczytem sekretarza Koła p. Sokólskiego p. t. „O Słowianach". Po wyborze zarządu i oddaniu powyższych czytelń opiece znanemu z gorącego patryotyzmu, ks. W. Głowaczowi z Delejowa, odjechali delegaci do Stanisławowa.

Szczupły fundusz Koła zebrany na budowę szkoły polskiej w Jeziorku, nieznacznie się powiększa drogą składek; zarząd Koła napotyka tylko ogromne trudności w staraniach o zakupno gruntu. Kursu dla analfabetów, mimo usilnych starań kilku członków zarządu Koła, nie można było dotąd wskrzesić z powodu zbyt małej liczby zgłaszających się na naukę czytania i pisania. Koło natomiast czyni starania około założenia, może jeszcze w bież. roku, szkółki początkowej (w myśl okólnika Zarządu gł.) w mazurskiej kolonii w Chornikach pod Stanisławowem. Liczba członków Koła w ciągu ostatnich dwóch lat znacznie wzrosła, co świadczy o zainteresowaniu się ogółu sprawami Towarzystwa.

Koło w Czerniowcach W niedzielę dnia 22. listopada odbyło się w sali „Czytelni polskiej" I. walne zgromadzenie nowo zawiązanego Koła mieszanego Tow. „Szkoły ludowej". Sprawozdanie zwołującego zgromadzenie wykazało, że Koło to liczy 92 członków. Na walnem zgromadzeniu Koła postanowiono dążyć głównie do uświadamiania niższych warstw tutejszej Polonii przez wygłaszanie odpowiednich odczytów i zakładanie czyteln i bezpłatnych wypożyczalni przedewszystkiem w dzielnicach miasta, o ile tego miejscowe warunki wymagają, a potem dopiero zająć się miejscowościami leżącemi poza miastem. Przy energicznej działalności zarządu Koła należy się spodziewać, że nie zboczy z tej drogi i wkrótce dobije do wytkniętego celu.

Jest to objaw bardzo smutny, niemniej jednak prawdziwy, że z pośród Polaków, żyjących pod zaborem austryackim, my na Bukowinie najmniej czujemy się Polakami, najmniej żyjemy duchem narodowym. W Czerniowcach, stolicy kraju gdzie niemal piątą część ludności stanowią Polacy, istnieją wprawdzie towarzystwa, których celem powinno być łączenie Polaków wszystkich warstw we wspólnej pracy, które mogłyby bronić ich skutecznie przed masowem wynaradawianiem się i czuwać nad utrzymaniem tego wpływu i praw, które społeczeństwu polskiemu na Bukowinie słusznie się należą. Niestety ospałość i opieszałość większości członków naszych Towarzystw, zraża kilku chętnych i hamuje wszelki postęp. Skutki tego są na każdym kroku widoczne: według statystyki nie wzrasta liczba Polaków na Bukowinie, jakby tego należało się spodziewać, w domu i w stosunkach z rodakami używają Polacy coraz częściej języka niemieckiego, znaczny zaś procent zupełnie się wynaradawia, oddając swe siły i zdolności na usługi bukowińskich germanizatorów. Najszybciej wynaradawiają się niższe warstwy: rzemieślnicy i przemysłowcy: tych należałoby przedewszystkiem uświadomić, gdyż na nich dopiero może się oprzeć akcya na szerszą skalę. Gorzej jeszcze w innych miejscowościach, gdzie brak zupełnie jakiejkolwiek łączności wśród zamieszkałych tam Polaków, najopłakańsze zaś jest położenie ludności wiejskiej.

która nieliczna asymiluje się z otaczającymi ją żywiołami: rumuńskim lub ruskim.

Ten smutny stan rzeczy i konieczną potrzebą jak najrychlejszego rozbudzenia rodaków z głębokiego letargu, najgłębiej może odczuła i zrozumiała w tym roku mała garstka akademików, członków „Ogniska“. Śledząc skuteczną pracę kolegów w Galicyi, zwłaszcza we wschodniej jej części, która cenne plony społeczeństwu polskiemu przynosi, postanowiono za ich wzorem jąć się tej pracy żmudnej, by temsamem spełnić święty obowiązek. W „Ognisku“ mając ścieśniony zakres działania, praca nad mniej uświadomionymi współkolegami i sprawy administracyjne Tow. nie wyczerpują ich sił, które postanowili zupełnie sprawie poświęcić. Sposobność użytecznego użycia ich, da im paca w Kole T. S. L., przyniesie ona całemu społeczeństwu polskiemu korzyść przez uświadomienie szerokich warstw germanizowanego obecnie ludu, z drugiej zaś strony będzie szkołą pracy obywatelskiej dla nich samych, leczyć będzie tutejszą młodzież z ospałości i bezmyślności i odwodzić od nieszlachetnych rozrywek.

(Nowemu Kołu zasyłamy szczere życzenia pomyślnego rozwoju. *Red.)*

Koło w Krośnie rozpoczęło zbierać fundusze na budowę szkoły w jednej z gmin tamtejszego okręgu.

Koło w Glinianach. (Sprawozdanie za r. 1902). Na walnym zgromadzeniu członków Koła dnia 16. marca 1902 przy komplecie 26 członków, na ogólną ilość 105, wybrano następujący zarząd: 1. Kazimierz Janko, jako przewodniczący. 2. Ks. Jan Szlęzak, zastępca przewodniczącego. 3. Zygmunt Buchelt, sekretarz. 4. Władysław Zatłokal, zast. sekr. 5. Stanisław Tokarski, skarbnik. 6. Jan Jurajda, 8. Teofil Łacny, 9. Szczepan Fernery. Nowo obrany ten zarząd, starał się cele i zadania Towarzystwa „Szkoły Ludowej“ w obrębie swego zakresu działania, jak najusilniej popierać i w tym kierunku działalność rozwijał, która też nie była może bezowocna. Ustępując obecnie, przedkłada Zarząd, bez wdawania się w szczegóły, które czyniłyby może sprawozdanie nużącem, ogólny szkic swej całorocznej działalności, będący oraz obrazem rozwoju tutejszego Koła. Jeżeli obraz ten może robić w niektórych kierunkach korzystne wrażenie, to nie przypisuje Zarząd tej zasługi sobie, lecz w bardzo wielkiej, przeważnej może części, ogółowi polskiej ludności tutejszego okręgu, która Towarzystwem się zainteresowała, otoczyła je sympatyą i popierała jego dążności. Można też dzisiaj powiedzieć, że Towarzystwa nasze, stało się ogniskiem życia umysłowego i narodowego żywiołu polskiego w Glinianach i w okolicy, zbliżyło do siebie jednostki polskiej narodowości różnych stanów, wyrabia między nimi pewną solidarność i wzajemną harmonię tak, iż obecnie ma ono już nie tylko racyę bytu, ale wprost konieczność istnienia i dalszego rozwoju. Tutaj jednak nasuwa się niestety na myśl jedna ważna kwestya. Oto brak nam pierwszego warunku istnienia, t. j. odpowiedniego lokalu. Dzięki uprzejmości Kuratoryi tutejszej krajowej szkoły tkackiej, jakoteż nieocenionego jej kierownika, pana Jurajdy, mieści się wprawdzie Towarzystwo nasze w lokalu teoretycznych wykładów nauki tkactwa, lecz pomijając już że jest to rzecz ostatecznie zawsze niepewna, bo lokal ten się zmienia, był okres czasu, że się nawet na pomieszczenie czytelni prawie nie nadawał, a i obecnie jest szczupły, położony w miejscu mało przystępnem, a już większe jakieś zebrania, uroczystości narodowe, odczyty, wreszcie przedstawienia amatorskie, które takiem powodzeniem zawsze się cieszą i dochodów Towarzystwu przysparzają, wobec niemożliwości korzystania na przyszłość z innych lokalów w tutejszem mieście istniejących, jakie od biedy na te cele jeszcze się nadawały, będą na przyszłość niemożliwe i będziemy musieli ich zaniechać. Ten wzgląd zmusił Zarząd do powzięcia projektu wybudowania własnego domu i zamiar ten zaczął nawet w czyn wprowadzać; postanowił myśl tę przynajmniej w najskromniejszych rozmiarach, kosztem nie przenoszącym sumy 2.600 koron urzeczywistnić, a zachęciła go w tem przedsięwzięciu także ta okoliczność, że myśl ta znalazła przychylne poparcie u wielu członków poza Zarządem i że dzięki ofiarności hr. Potulickich, jak niemniej życzliwości i poparciu ze strony pełnomocnika dóbr Gliniany, p. Stanisława Burligi, ma Towarzystwo nasze zapewniony plac pod budowę w korzystnem położeniu zupełnie bezpłatnie. Rozpoczął więc Zarząd zbieranie funduszów na ten cel i zebrał dotąd w przeciągu dwóch miesięcy, po części z dochodu z przedstawienia teatralnego, po części w drodze składek przeszło 600 koron. Co prawda figurują w tej sumie niektóre znaczniejsze datki, jak dra Mendlowskiego 100 kor. i państwa Tokarskich 50 kor., lecz Zarząd żywi nadzieję, że ilość podobnych większych datków nie jest jeszcze wyczerpaną i że także mniejsze ofiary obficie popłyną.

Przystępując do skreślenia dalszej działalności Zarządu w ciągu minionego roku, zauważyć należy przedewszystkiem, że z grona Zarządu ustąpiło, jeszcze w pierwszych mie-

siącach kilku gorliwych członków, mianowicie: sekretarz Zygmunt Buchelt, jego zastępca Władysław Zatlokal i zastępca skarbnika Jan Andruszewski, którzy z Gliniian gdzieindziej się przenieśli. Uszczerbek ten musiał Zarząd powetować przez powołanie prowizorycznie innych członków Koła do Zarządu, zaprosił mianowicie pp. dra Mendlowskiego, Tedeusza Dworskiego i Maryana Schmida do udziału w swych pracach i znalazł w nich chętnych i gorliwych współpracowników. Po części w pierwotnym, a po części w tym zmienionym składzie, odbył Zarząd w ciągu roku 18 posiedzeń i prócz zwykłych czynności administracyjnych, czynny był w następujących kierunkach:

I. Pod względem kasowym uzyskał w ciągu roku dość pokaźny dochód szczególnie z przedstawień, a także ze zwiększonej dość znacznie ilości wkładek członków, z których niektórzy ofiarowali także naddatki, jak n. p. hr. Potuliccy 20 kor., p. Klemens Torosiewicz przystąpił z wkładką 10 kor., p. dr. Liedenbaum ofiarował 17 kor., p. Godfrejow 4 kor. Ogólny stan przedstawia się w następujący sposób: 1) nadwyżka z roku poprzedniego 71 kor. 41 hl. 2) dochód w ciągu roku 514 kor. 82 hl. Razem 586 kor. 23 hl. Rozchód 439 kor. 97 hl. Pozostałość kasowa 146 kor. 26 hl. a względnie po odesłaniu w myśl statutów kwoty 50 kor. do głównego Zarządu na ogólne cele Towarzystwa, pozostaje nadwyżka na rok 1903 w kwocie 96 kor. 26 hl.

II. Za inicyatywą lub przy współudziale Zarządu, odbyły się następujące obchody narodowe: a) W rocznicę konstytucyi 3-go maja uroczyste nabożeństwo i przemówienie do ludu p. Władysława Zatłokala. b) W rocznicę bitwy pod Grunwaldem nabożeństwo, a wieczorem odczyt p. dra Mandlowskiego, deklamacye, solo skrzypcowe, orkiestra i śpiewy chóralne. c) W rocznicę list padową nabożeństwo żałobne. d) W rocznicę styczniową również nabożeństwa za poległych.

III. Odczytów odbyło się w ciągu roku 5. a mianowicie: a) dra Mendlowskiego „o powietrzu“, b) tegoż o bitwie pod Grunwaldem, c) p. Jurejdy „o elektryczności“ d) dra Włodzimierza Sokalskiego „o Maryi Konopnickiej“, wreszcie delegat głównego Zarządu prof. Jan Zamorski, który dnia 8. stycznia 1903 odbył lustracyę Koła, wygłosił tegoż dnia wieczorem wykład „o idei polskiej“ za co należy mu się najgorętsze podziękowanie. Wykład ten wywarł wielkie wrażenie na słuchaczach, którzy w lokalu czytelni naszej, ledwie pomieścić się mogli i nadzwyczaj korzystne wrażenie unieśli.

IV. Staraniem Zarządu i przy pomocy osób z poza jego grona, odbyła się w sali kasynowej dnia 24.. a potem powtórnie dnia 25. stycznia 1903 przedstawienie ludowe, złożone z dwóch sztuczek „Wigilia św. Andrzeja“ i „Bartosz z pod Krakowa“. Dochód z tych przedstawień w sumie 240 kor. netto, zasilił znacznie fundusz budowy własnego domu, — na ten bowiem cel dochód był przeznaczony.

V. Starał się Zarząd usilnie o zjednanie dla Towarzystwa większej ilości członków i wskutek agitacyi w tym kierunku, przystąpiło do Towarzystwa w ubiegłym roku około 70 nowych członków. W początkach miało nasze Towarzystwo członków 73. z końcem roku poprzedniego 105, a obecnie, po odliczeniu tych, którzy z powodu wyjazdu, lub innych przyczyn ubyli, w liczbie 17, liczy jeszcze tutejsze Koło 160 członków. W tej liczbie jest znaczna ilość włościan z Żeniowa, Zadwina i Hanaczowa.

VI. Starał się dalej Zarząd o wzbogacenie biblioteki czytelnianej, w czem Zarząd główny Towarzystwa przyszedł mu ze znaczną pomocą, bo nadesłał w ostatnich czasach 214 dzieł, w 230 tomach, pożytecznej i pouczającej treści. Za ten dar wyraz ć należy Zarządowi głównemu szczere podziękowanie. Obecnie liczy nasza biblioteka 810 dzieł, a przeszło 1000 tomów. Prócz powyższego daru Zarządu głównego Towarzystwa, przybyło w ciągu roku 45 książek z darów prywatnych. Prócz biblioteki posiada czytelnia 5 pism peryodycznych, przez Zarząd zaprenumerowanych, jako to: „Polak“, „Praca“, „Przodownica“, „Niedziela“, „Ojczyzna“. Ponadto udzielają do czytelni p. Jurejda „Słowo polskie“ a ks. Szlęzak „Gazetę niedzielną“. W celu ożywienia ruchu czytelnianego, wprowadził Zarząd w godzinach wieczornych każdej niedzieli i święta dyżury, których podjęli się pp. Dworski, Jurejda, Mendlowski, Schmid i ks. Szlęzak. Dyżurujący ma obowiązek odczytywać głośno zebranym ustępy z czasopisma „Polak“ „Ojczyzna“ i innych i otwierać na odpowiedni temat pogadankę. Książek wypożyczono w ciągu ubiegłego roku 554 a ilość wypożyczających wynosiła 49. Nowych wypożyczających przybyło osób 18, ubyło jednak z dawniejszych 35, a to dlatego, że przez jakiś czas czytelnia z braku lokalu niefunkcyonowała, a po części z powodu braku nowych książek, gdyż główny Zarząd nadesłał przyrzeczone książki dopiero 7. lutego 1903. Widząc pożyteczny wpływ czytelni, dążył Zarząd także do tego, aby i w niektórych wioskach, gdzie jest znaczniejsza ilość mie-

szkańców polskiej narodowości, założyć czytelnie. Przedewszystkiem więc w pobliskim Żeniowie, gdzie ludność polska bardzo chętnie garnie się do naszego Towarzystwa, założono czytelnię i otwarto ją, oraz poświęcono w uroczysty sposób dnia 15. lut. 1903. Czytelnia ta zaopatruje się w książki z wypożyczalni w Glinianach. Nadto zaprenumerował Zarząd dla czytelni w Żeniowie czasopismo „Gospodarz" i „Ojczyzna". Taksamo praktykuje się z czytelnią w Hanaczewie założoną.

VII. Nie spuszczał Zarząd także z oka kursu nauki dla dorosłych analfabetów i dzięki ofiarności kierownika szkoły miejscowej, pana Maryana Schmida, który trudy swoje i czas, na ten cel poświęcił, — rozpoczęła się już nauka z dniem 15. lutego b. r. i odbywa się co niedzieli w godzinach popołudniowych, a korzysta z niej około 18 osób.

VIII. Zajmował się także Zarząd zbieraniem i odsyłaniem składek na cele narodowe, ile razy potrzeba tego zachodziła, mianowicie: na dar narodowy w rocznicę konstytucyi 3-go maja, na dar jubileuszowy dla Maryi Konopnickiej, na pomnik Bartosza Głowackiego, na dom polski w Morawskiej Ostrawie i we Frysztacie, na które wyasygnował Zarząd także z funduszów tutejszego Koła 20 kor. i 5 kor., wreszcie w ostatnich czasach na gimnazyum cieszyńskie.

IX. Rozpowszechniał Zarząd patryotyczne kalendarze Kaspra Wojnara na rok 1903 i rozsprzedał około 80 egzemplarzy, oraz zakupił po jednym egzemplarzu dla czytelni w Glinianach, w Żeniowie, w Hanaczowie i dla Zadwórza, na ręce tamtejszego gospodarza Tadeusza Michałowskiego. Niemniej rozpowszechniał Zarząd broszurę o bitwie pod Grunwaldem, a w ostatnich czasach zakupił w tymże celu 50 egzemplarzy popularnej skróconej historyi polskiej Królińskiego, wydanej przez Romana Jasielskiego w Stanisławowie.

X. Podnieść wreszcie należy fakt, który w dziejach naszego Koła T. S. L. na pierwszy plan się wysuwa, t. j. wycieczkę do Krakowa i na Kalwaryę w dniach 22. 27. sierp. 1902. Uproszone panie: Jankowa i Skrzyszowska, zajęły się zbieraniem na ten cel składek, które obficie popłynęły, bo zebrana przeszło 200 kor. i należy się za to zacnym ofiarodawcom szczere podziękowanie.

Z funduszów Towarzystwa użył Zarząd na ten cel 40 kor. i tymi funduszami pokrył Zarząd około połowę kosztów wycieczki, podczas gdy drugą połowę ponieśli już sami uczestnicy wycieczki, — z wyjątkiem kierowników i kilku innych, którzy jechali na koszt własny. Z Glinian, z Żenirowa i Zadworza wyjechało 81 osób pod kierownictwem przewodniczącego Koła i p. Jana Jurejdy.

Zamykając niniejsze sprawozdanie, wyraża Zarząd nadzieję, że Towarzystwo nasze będzie długo i z pożytkiem służyć naszej sprawie narodowej, a zarazem będzie wiernym powiernikiem, przyjacielem i doradcą polskiej ludności tej okolicy. Do tej polskiej ludności zwraca się też Zarząd z gorącą prośbą, aby to Towarzystwo nasze otaczała swą troskliwą opieką, aby je podtrzymywała i broni a, jako swoją własność moralnie i materyalnie, by stało się ono silną, trwałą organizacyą, któraby służyła nie tylko dobru tutejszej ludności, ale stałaby się kiedyś jedną z tych cegiełek, z których da Bóg, złoży się wielka budowa, będąca celem i zadaniem naszego Narodu.

Koło I. męskie T. S. L. w Krakowie, pragnąc przyjść krajowi i społeczeństwu z pomocą w pracy około podniesienia oświaty ludu wogóle, w szczególności zaś przyczynić się w miarę sił i środków do zmniejszenia ogromnej, bo kilku milionowej rzeszy analfabetów w naszym kraju, otwarło w r. 1896 na podstawie zezwolenia c. k. Rady szkolnej krajowej i okręgowej z d. 26 marca 1896 do l. 410 pierwszą w kraju szkołę dla analfabetów dorosłych i prowadzi ją bez przerwy w lokalu szkoły wydziałowej im. św. Floryana przy ul. Matejki l. 11 w każdą niedzielę i święto od godz. 2 do 5 po południu w czasie od 15 września do końca czerwca każdego roku. Szkoła ta pozostaje pod kierownictwem dyrektora szkoły wydziałowej p. Józefa Parczyńskiego, a nauczycielami są ukwalifikowani i rutynowani nauczyciele krakowskich szkół ludowych i wydziałowych, udzielający nauki za wynagrodzeniem 2·50 kor. za każdą godzinę. Przedmiotami nauki są: czytanie i pisanie w języku polskim, rachunki, a następnie najważniejsze wiadomości o świecie, na podstawie książek dla szkół przemysłowych uzupełniających. W oddziałach dla cywilnych udziela się nadto po pół godziny nauki religii. Dzięki ofiarności Świetnej Rady miasta Krakowa, która nie tylko udzieliła szkole potrzebnego lokalu, ale nadto darzy Koło I. corocznie subwencyą, szkoła ta coraz lepiej i stateczniej się rozwija. Świadczy o tem dowodnie tak frekwencya z roku na rok się wzmagająca, jak również rezultaty i świadectwa komendy I. korpusu w Krakowie z dnia 22 sierpnia 1902 l. 5971 i 24 września 1903 l. 6730. Frekwencya szkolna przedstawia się w ostatnim trzechleciu jak następuje: w r. 1901/2 uczęszczało cywilnych osób 70, woj-

skowych (20 pułk p.) 101, razem 171; w r. 1902/3 cywilnych 86, wojskowych (13, 20 i 56 pułk p.) 108, razem 194; w r. 1903/4 zapisało się dotąd cywilnych 61, wojskowych (13, 20, 56 p. p. i 16 p. obr. kr.) 235, razem 296, t. j. blisko 300 osób, tak, iż musiano otworzyć siedm oddziałów, t. j. dwa dla cywilnych i pięć dla wojskowych. Wobec tego koszta nauki w tej szkole, oraz wydatki na przybory do pisania i książki niepomiernie wzrosły i tak 1) Nauka: Licząc siedm oddziałów tygodniowo po trzy godziny, mamy 21 godzin nauki, w jednym miesiącu czyni 84, a jak dotychczas właściwie z świętami 100 godzin po kor. 2·50, kor. 250·—, przez 8 miesiący daje sumę kor. 2.000·—, doliczając wrzesień i październik na cywilnych (wojskowi ze względu na „Rekruten Ausbildung“ zaczynają uczęszczać do szkoły dopiero z początkiem listopada, kończą zaś naukę razem z cywilnymi) okrągło godzin 40, kor, 100·—, 2) przybory naukowe i książki kor. 300·—, 3) obsługa szkoły kor. 100·—, 4) Premie (książki dla uczniów) kor. 300·—, razem kor. 2.800·—, tyle co najmniej musimy wydać w roku bieżącym na potrzeby tej szkoły. Ponieważ zaś Koło nasze liczy 442 członków (jak świadczy zeszłoroczne sprawozdanie) może zebrać kor. 884 (wkładka dwie kor.) a przypuśćmy nawet 1000 kor., to pozostaje, jak na nasze stosunki, olbrzymi niedobór koron 1800 do pokrycia. Dla tego korzystając z układania budżetu miejskiego na r. 1904 wniosło Koło do Świetnej Reprezentacyi miasta Krakowa prośbę o udzielenie odpowiedniej subwencyi, aby szkole dla dorosłych analfabetów nie tylko nie dozwolić upaść, ale zapewnić jej jak najlepszy rozwój w przyszłości, co wyjdzie na korzyść i chlubę społeczeństwa, bo jałmużna światła, to najtrwalszy dowód miłości ludu i podwalina jego szczęścia. — Należy spodziewać się, że prośba ta nie pozostanie bez uznania i wydatnego uwzględnienia.

Różne wiadomości.

Pamiętajmy o ofiarności na budowę „Domu ludowego“ w Krakowie, który będzie podstawą i wielkiem ułatwieniem dla wycieczek włościańskich do stolicy podwawelskiej.

Datki przesyłać należy pod adresem: Zarząd Koła im. Asnyka T. S. L. w Krakowie, ulica Studencka 5. Na tem miejscu ogłaszać będziemy nadesłane ofiary.

Dr Józef Bogdanik, dyrektor szpitala w Białej członek Zarządu głównego T. S. L. i zasłużony, wytrwały szermierz narodowy na kresach bialskich, zamianowany został prymaryuszem oddziału hirurgicznego przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie i osiada tu na stałe. Biała i jej okolica, a w szczególności T. S. L. i szkoła polska w Białej tracą w nim dzielnego opiekuna lecz nie orędownika, bo dr Bogdanik nie zaniecha dalszej pracy w Zarządzie głównym. P. dr. Bogdanikowi z okazyi nominacyi składamy na tem miejscu najszczersze życzenia.

Pracownicy kopalń w Borysławiu z okazyi uroczystego obchodu bitwy pod Grunwaldem, postanowili zakupić akcyę Banku Ziemskiego w Poznaniu. Piękna myśl rychło stała się faktem. Oto w niedługim przeciągu czasu, zebrano 1205 kor. 34 hal., co wystarczyło na zakupienie akcyi Nr. 708 za 1000 marek. Koło Borysławskie T. S. L. akcyę tę złożyło na własność Zarządu głównego — a odsetki od tejże akcyi, obracane będą na rzecz polskiej szkoły im. Maryi Konopnickiej w Ostrawie Morawskiej. Piękny czyn borysławian, podnieść należy z gorącem uznaniem. Byłoby ze wszech miar wskazanem, by święcenie rocznicy grunwaldzkiej w naszym kraju, zawsze w tej formie odbywać się mogło. Niechaj stanie się obowiązkiem każdego Koła T. S. L. urządzenie obchodu tego na dochód zakupu akcyi poznańskiej. Nie każde Koło potrafi zdobyć tak poważną sumę, jednak mniejsze Koła mogłyby się w tej akcyi łączyć — a Zarząd główny w przeciągu szeregu lat, stałby się bardzo poważnym akcyonaryuszem tej instytucyi poznańskiej, która walczyć musi w obronie podstaw naszego bytu w zaborze pruskim, w obronie rodzinnej polskiej ziemi. Grosz w ten sposób podjęty, stanie się bronią walczącą z najazdem pruskim — szkole naszej w Ostrawie Morawskiej zapewni byt i rozwój — a tysiące dzieci polskich wyratuje od wynarodowienia.

Dar w gruncie. Arcyksiążę Karol Stefan mieszkający stale w Żywcu ze swą rodziną, ofiarował szkole naszego Towarzystwa w Leszczynach pod Białą kawał gruntu w rozciągłości 594 m², który użyty będzie na rozszerzenie ogrodu szkolnego. Za dar ten wyraziła arcyksięciu deputacya Koła włościańskiego w Leszczynach podziękowanie, a Zarząd Główny uczynił to samo pisemnie.

Dary w książkach. Księgarnia F. Himmelblaua w Krakowie ofiarowała dla biblioteki centralnej 29 dzieł w 30 tomach

wartości 54 kor. 64 hal.; księgarnia K. Wojnara 8 egz. kalendarzy własnego wydawnictwa, oraz p. Józef Miernik 5 egz. dziełka swego p. t. „Nauka obyczajowo-społeczna", za które-to dary najserdeczniejsze składamy ofiarodawcom podziękowanie.

100 egzemplarzy dramatu p. t. „Ona" ofiarował autor p. H. Zaleski dla składu biblioteki centralnej przy Zarządzie gł. T. S. L., za który to dar szczere niniejszem składamy ofiarodawcy podziękowanie.

Kalendarze Wojnara na rok 1904 już opuściły prasę. Zarząd Główny T. S. L. na ostatniem swem posiedzeniu postanowił jak najgoręcej wydawnictwo to polecić Kołom i Czytelniom T. S. L. do jak najszerszego rozpowszechnienia pod hasłem „precz z niemieckiemi i Steinbrenerowskiemi kalendarzami!

(Główna ekspedycya w księgarni ludowej Wojnara, Kraków, ulica Szewska.)

Kalendarz T. S. L. (ścienny) na rok 1904 już wyszedł z druku i jest już w rękach kupców i szerszej publiczności. Wydawnictwo to pod względem artystycznym zyskało powszechne uznanie i nader korzystnie świadczy o zakładzie drukarskim firmy W. Anczyc i Sp. w Krakowie, gdzie kalendarz został wykonany. Zarząd główny rozesłał już do wszystkich Kół T. S. L. próbne egzemplarze, przyznając Kołom część zysku z wydawnictwa. Spodziewać się należy, że Zarządy Kółek energicznie zakrzątają się około jak najszerszego rozpowszechnienia Kalendarza, który się znaleźć powinien we wszystkich lokalach i domach polskich, nietylko ozdabiając ściany i służąc do praktycznego użytku, do jakiego każdy kalendarz służy, — lecz także popularyzując i szerząc wiadomość o celach i zadaniach T. S. L. Ma więc Kalendarz nasz i bardzo znaczną wartość agitacyjną.

Główny skład w Zarządzie Głównym T.S.L. w Krakowie (Studencka 5), gdzie zamawiać można w ilości najmniej 10 egzemplarzy za pobraniem pocztowem. To ograniczenie ilości egzemplarzy koniecznem jest ze względu na koszta portoryjne.

Nowe Koła T. S. L. powstają: w Skolem, w Polskiej Ostrawie (Śląsk ciesz.), w Mostach Wielkich (pow. żółkiewski), we Lwowie (im. Bernarda Goldmana), w Czarnym Dunajcu (pow. nowotarski) i w Mościskach.

Losy nowego statutu T. S. L. spoczywają już trzeci blisko miesiąc w rękach krakowskiego Magistratu. Mimo ponagleń pismem i słowem ze strony Zarządu Głównego — autonomiczna władza podwawelskiego grodu okazuje wprost zdumiewającą powolność w załatwieniu prostej formalności, bo za taką bezwątpienia uznać należy sprawę uchwały Rady miasta, zatwierdzającą ostatni paragraf statutu, na mocy którego gmina m. Krakowa w razie rozwiązania T. S. L. przejmuje jego majątek. Statut wyleżał się w biurku pana syndyka miasta, by po pewnym czasie wrócić do Zarządu Głównego dla uskutecznienia stylistycznej, drobnej zmiany — a gdy to uczyniono, powędrowało znów podanie wraz ze statutem do protokołu podawczego Magistratu i wyczekuje dalszej drogi przez sekcyę prawniczą, przez ręce referenta i t. d. Nader smutne świadectwo energii wystawiają sobie odnośne organy naszej autonomii. Czegoż będziemy spodziewali się od władz centralnych?...

Program Wykładów na grudzień Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza w Krakowie. 1. Rozwój istot żyjących (roślin i zwierząt), wykładający Dr. Romuald Minkiewicz, 1. i 3. grudnia o godzinie 7$^1/_2$ wieczorem. 2. Obrazy z dziejów malarstwa (Rubens, Rembrandt, Van Dyck), wykładający p. Wilhelm Feldman, 6, 10, 13, 15, i 20. grudnia o godz. 7$^1/_2$ wieczorem. 3. O pieniądzu, wykładający Dr. Julian Gertler, 5. grudnia o godzinie 7$^1/_2$ wieczorem. 4. O oszczędności, wykładający Dr. Julian Gertler, 6. grudnia o godzinie 6 wieczorem. 5. O różnych rodzajach kąpieli i ich działaniu na ustrój ludzki, wykładający Dr. Zygmunt Wąsowicz, 12. grudnia o godz. 7$^1/_2$ i 13. grudnia o godzinie 6 wieczorem. 6. Czasy Sejmu czteroletniego, wykładająca p. Wanda Dalecka, 17. i 19. grudnia o godz. 7$^1/_2$, 20. o godz. 6, 23. o godz. 7$^1/_2$ wieczorem. 7. Goethe i Szyller, wykładający prof. Dr. Władysław Wasung, 26. i 27. grudnia o godz. 6 wieczorem. Dalszy ciąg czterech wykładów w styczniu. 8. O najzimniejszym klimacie na świecie, wykładający p. Adam Szymański, 29. i 30. grudnia o godzinie 7$^1/_2$ wieczorem.

Program Powszechnych wykładów Uniwersyteckich na m. grudzień 1903 r. w Krakowie. A) W dni powszednie: Dnia 1. grudnia Prof. Uniwersytetu Dr. Józef Milewski: Zadania narodowej oświaty (1 wykład). Dnia 2. i 5. grudnia, Prof. Uniw. Wiktor Czermak: Legendy o początkach Polski w świetle wiedzy historycznej (2 wykłady). 3, 4, i 7. grudnia Prof. Uniw. Dr. Kaz. Kostanecki: Pogląd na budowę ciała ludzkiego (3 wykłady). 9, 10. i 11. grudnia, Dr. Feliks Kopera, Dyr. Muz. Nar.: O Wicie Stworzu (3 wyk. z obrazkami świetlnymi). 12. i 14. grudnia, Dr. Emil Godlewski iun., doc. Uniw. Jag.: Zjawiska rzeczywistej i pozornej śmierci (2 wyk). 15. i 16. grudnia, Dr. Tadeusz Estreicher: O powietrzu (2 wykłady). 17, 18. i 19. grudnia, Dr. Michał Siedlecki, doc. Uniw. Jag. O życiu w morzu (3 wykłady). 21, 22. i 23. grudnia, Prof. Uniw. Jag. Włodzimierz Czerkawski

Rozwój Galicyi w drugiej połowie XIX. w. (3 wykłady). 28, 29, 30. i 31. grudnia. Dr. Wacław Tokarz: Napoleon I. i jego czasy (4 wykłady). B) W dni świąteczne: Dnia 6. grudnia w niedzielę: Prof. Uniw. Dr. Kazi-Kierz Kostanecki: Pogląd na rozwój nauki o życiu. Dnia 8. grudnia we wtorek: Prof. Uniw. Dr Wiktor Czermak: Znaczenie legionów w naszych dziejach porozbiorowych. Dnia 13. grudnia w niedzielę: Prof. Uniw. Dr. Józef Rostafiński: O szkielecie roślin. Dnia 20. grudnia w niedzielę: Prof. Uniw. Dr. Stanisław hr. Tarnowski: Ogólny zarys literatury polskiej XIX. wieku. Dnia 27. grudnia w niedzielę Prof. Uniw. Dr. Wiktor Czermak: Wielki Książę Konstanty w Królestwie Polskiem (1815—1830).

Bliższe wskazówki co do godzin i sal wykładowych, w których odbywać się mają poszczególne wykłady, będą podawane w osobnych peryodycznych ogłoszeniach tygodniowych i świątecznych. Cena wstępu 10 halerzy.

50.000 dzieci bez nauki elementarnej pozostaje rok rocznie w Warszawie, z powodu braku pomieszczenia dla szkół. Nie wielu wie, że Warszawa nie posiada dotąd ani jednego budynku własnego dla użytku szkół elementarnych — i posługuje się wyłącznie lokalami najmowanymi, przeważnie nie posiadającymi odpowiednich warunków pedagogicznych i hygienicznych. Tak się na tem polu przedstawia dbałość opiekuńczego rządu o kulturalny postęp jednego z największych miast w państwie carów. Dopiero teraz z powodu 33-milionowej pożyczki dla Warszawy, dbały zarząd tego miasta uszczknie z tych funduszów cośkolwiek na wybudowanie aż 2 gmachów, które pomieszczą około 3000 dzieci.

Dobry sposób agitacyjny w pozyskiwaniu analfabetów dla kursów organizowanych przez Koła, zastosowało Koło T. S. L. w Tarnowie. Kiedy na skutek ogłoszeń plakatami o wpisach na kurs analfabetów w Tarnowie nikt prawie się nie zgłosił na naukę, strapiony Zarząd Koła w rozmyślaniach nad przyczyną tego, słuszie wywnioskował, że trudno przecież, by analfabeci potrafili odczytywać ogłoszenia drukowane, skoro nie umieją czytać — a zatem nie można się dziwić, że gorące słowa zachęty wydrukowane na afiszach nie mają przystępu do zrozumienia i serca ludzi nieczytelnych. Postanowiono przeto żywem słowem trafić do najszerszego ogółu — a że trudno mieć pretensye do zacnych członków Zarządu Koła, by na placach publicznych odbywali odczyty o korzyściach płynących z umiejętności czytania i pisania, przeto podobną funkcyę postanowiono poruczyć mniej może umiejętnym, ale niezawodnie donośniejszym słowom miejskich policyantów. Dzięki przychylności pana burmistrza, przez kilka dni targowych rozlegały się donośnie po ulicach i placach Tarnowa warczenia bębnów, które wabiły i gromadziły liczną gawiedź, spragnioną usłyszenia ważnego jakiegoś oznajmienia o czyjejś zgubie lub zarzadzeniu władzy. Zamiast jednak tego, usłyszano krótkie wprawdzie lecz zrozumiałe dla wszystkich obwieszczenie o otwarciu szkoły dla analfabetów i możność bezpłatnego nauczenia się czytania i pisania. Skutek obębnienia nie był najgorszy — kilkunastu dorosłych analfabetów zapisało się na kurs. — Może ten przykład przyda się w przyszłości małym zwłaszcza naszym miasteczkom prowincyonalnym.

Niemieckie Towarzystwo Oświaty Ludowej („Gesellschaft für Verbreitung von Volksbildung“) odbyło niedawno w Berlinie swe Walne zgromadzenie. Z przedłożonego na tem zebraniu referatu Zarządu dowiadujemy się, że to Stowarzyszenie założyło w roku 1902 aż 1824 bibliotek czyli czytelni ludowych z 59.634 tomami, w tej liczbie 308 bibliotek „wędrownych“, przesyłanych z miejsca na miejsce, z miasta do miasta, ze wsi do wsi. Od roku 1892 — w którym to Towarzystwo powstało, założono kosztem 190.106 marek przeszło 5000 (pięć tysięcy) czytelni z 200.000 dzieł i broszur. Dowiedzieliśmy się dalej, że większą część tych czytelni założono w dzielnicach wschodnich, a więc w Poznańskiem i na Śląsku. Jak wielką zaś wagę przywiązuje do usiłowań tego stowarzyszenia rząd, na to dowodem to, że wspiera je rocznym datkiem 20.000 marek, dalej, że ministerstwo przysłało swego reprezentanta na Walne zebranie. Biblioteki te, odpowiadające pod względem organizacyjnym naszym „bezpłatnym wypożyczalniom“, odgrywają rolę germanizacyjną — aczkolwiek wśród szerszych sfer ludności polskiej nie cieszą się zbytnią wziętością. Demoralizująco jednak w wysokim stopniu oddziaływują na młodzież szkolną, zwłaszcza starszą na Górnym Śląsku, gdzie dzieci szkolne są wprost zmuszone do korzystania z dobrodziejstw oświaty pruskiej, służącej do zatruwania umysłów i serc młodego pokolenia polskiego. Wobec takiego stanu rzeczy wynika nieodzowna potrzeba przeciwdziałania tej germanizatorskiej propagandzie „bibliotek“ niemieckich. Prasa polska w całym zaborze pruskim słusznie narzeka na brak żywotności u polskich organizacyi oświatowych. Najwyższy już czas, by organizacye te ujęły w swe ręce młode, energiczne żywioły i poprowadziły akcyę wytrwale i umiejętnie.

Wykaz składek na „Dar narodowy 3 Maja“

nadesłanych do kasy Zarządu głównego T. S. L.

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia *)			6747	14
	Kossów.				
3074	B. Budziński	4	60	4	60
	Kęty.				
3093	Dr K. Dworzański	17	84		
3099	E. Krzysztoforski	7	46		
3100	Dr K. Fabry	1	—	26	30
	Lisko.				
3127	Artur Śląski	6	40		
3128	M. Schwestka	13			
3129	J. Jankiewicz	1	16		
3131	Dr Sz. Turteltaub	1	—		
3132	F. Moszczeński	14	82		
3133	A. Śliżyński	3	60		
3134	W. Zbiegniewicz	22	54		
3136	Golachowska i Najwirth	—	72		
3137	Jan Gajewski	1	—	64	24
	Stryj.				
3217	Alfred Hinze	10	23		
3218	Dr Karol Petelenz	3	50		
3219	Jan Witkiewicz	3	—		
3220	Kazimierz Sawiczewski	1	70		
3222	Aleksander Stojałowski	20	60		
3224	Władysława Bischofowa	12	20		
3226	Edmund Opolski	7	—		
3227	Konstancya Lewicka	3	—		
3229	Karol Bischof	12	60		
3230	Józef Trojnar	6			
3233	Ks. Mieczysław Śliwak	1	—		
3235	Dr Julian Czarnecki	2	—		
3236	Dr Dyonizy Chalbarany	5	—		
3237	Józefa Serkowska	14	10		
3239	Dr Edmund Kaleta	18	—		
3240	Dr Emil Polturak	3	10		
3242	Zygmunt Kirchner	—	60		
3244	Mańkowski	3	50		
3245	Marya Bielecka	1	73		
3246	Łodzińska	3	40		
3251	Karol Vincenz	14	25		
3252	Stanisław Małkowski	18	—		
3253	Mac-Inteshowa	10			
3257	Naftali Ettinger	1	—		
3264	Waler. margr. Gordonowa	10	—	183	51
	Stary Sącz.				
3274	Dr Edward Schayer	3	10		
3275	Dr Edward Seuchter	2	40		
3279	Karol Jezierski	6	20		
3280	Dr Leopold Gawełkiewicz	5	—		
3281	Aleksander Pawlikowski	16		32	70
	Strzyżów.				
3290	Dr Jakób Überall	4	90		
3291	Onufry Harmata	6	06		
	Do przeniesienia	10	96	7058	49

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia	10	96	7058	49
3294	Dr Józef Kurasiewicz	34	10		
3299	Henryk Bukowski	22	66	67	72
	Tyczyn.				
3342	K. Gałziński	7	—	7	—
	Tuchów.				
3354	Adolf Wojtanowski	2	25		
3360	Tomasz Tylko	—	56		
3365	Karol Blondek	—	66		
3367	Seweryn Iwanicki	14	74		
3370	Br. Goyska, E. Filarska, S. Iwanicki	40	63		
3371	Bolesław Miętus	3	42		
3372	Wojciech Dutka	—	60		
3373	Katarzyna Kristmanowa	4	10	66	96
	Wiśnicz.				
3396	Jan Hałatkiewicz	9	10	9	10
	Zator.				
3476	Michał Dębiec	1	50		
3480	Dr Ludomir Lewandowski	3	—		
3481	Dr Franciszek Góra	3	—		
3484	Bolesław Marczewski	2	30	9	80
	Żydaczów.				
3497	Kazimierz Paszkowski	4	92	4	92
	Sokal.				
3509	Magistrat	5	—		
3515	Józef Siedmiograj	16	50		
3518	Edmund Doening	12	50		
3521	Teofil Mucha	5	50		
3522	Władysław Kamiański	17	35	56	85
	Śniatyn.				
3619	Dr Michał Kruczyk	5	—		
3625	Leontyna Schulz-Kosińska	7	96		
3626	Dr Izydor Mehrer	12	—		
3630	Ks. Jan Fischer	7	—		
3632	Lewandowski	16	20		
3633	Ludmiła Dąbrowicka	2	—		
3638	Błotnicka	2	36		
3640	Kopal. węgla w Dżurowie	56	09	108	61
	Skawina.				
3671	Stanisław Czaja	7	32		
3674	August Ocetkiewicz	3	50		
3675	Antoni Tylko	6	05	16	87
	Bursztyn.				
3681	Zygmunt Sławiński	12	50		
3683	Dr Leszek Cyga	80	90		
	Razem	93	40	7406	32

*) Różnica 3 kor. 10 hal. w przeniesieniu wynikła z powodu mylnie podwójnie wykazanej l. 2934.

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia	93	40	7406	32
3685	Em. Dulle	32	—		
3686	Józef Rozborski	16	90		
3688	Konstanty hr. Romer	15	—		
3689	N. N.	3	80		
3690	Izak Laufer	4	—		
3693	N. N.	7	40	172	50
	Busk.				
3699	Dr Bronisław Żaorski	12	50		
3698	Thullie	10	—		
3700	Tadeusz Bochdan	20	—	42	50
	Czarnochowice.				
3714	Franciszek Skoczowski		58		
3715	Józef Łębas	—	88		
3718	Franciszek Kanowski		64		
3719	Piotr Książek	—	40		
3720	Teofil Majeran		36		
3722	Józef Okoński	1	43	4	29
	Dobczyce.				
3731	Wojciech Kowalski	2	30		
3732	Stefania Biegańska	6	20		
3733	Marya Feillowa	5	50		
3735	Józef Pelc	1	—		
3736	Franciszek Zastawniak	7	20		
3737	Dr Karol Biegański	10	87		
3738	Dr Franciszek Feill	4	20		
3743	Dr Kazimierz Więckowski	2	—		
3744	Dr Kazimierz Habura	4	—		
3745	Walenty Walas	1	10		
3747	Maksymilian Iskierski	4			
3749	Franciszek Święch	2	—		
3751	Ks. M. Kolor	10	—		
3752	Stefania Biegańska	11	23		
3754	Aleksander Miarczyński	2	—		
3755	Wojciech Bergel	24	96	98	56
	Brody.				
701	Józef Kędzierski	26	50		
703	Leon Kallir	12	10		
704	Alojzy Schubert	6	36		
705	Feliks West	2	06		
707	Franciszek Jaworski	2	50		
708	Franciszek Haładewicz	1	78		
710	Władysław Janiszewski	16	—		
712	Zygmunt Kühn	4	90		
713	Zygmunt Szarnecki	7	80		
715	Józef Zgóralski	3	38		
716	Tow. „Sokół“		10		
717	Tow. „Gwiazda“		70		
720	Tow. „Kasyno urzędnicze“	3	35		
721	Aleksandra Barańska	4	—		
723	Samuel Nebenzahl	8	20		
728	Albina Dalecka	16	17		
730	Ella Schaffowa	4	20		
734	Sabina Braun	15	60		
735	Sabina Rosenblatt	6	68		
736	Lora Nussbaum	21	30		
740	Szczęsny Niemczewski	1	—		
742	Stanisław Starostka	2	39		
743	Waleryan Sikorski	—	32		
744	Józef Pfützner	12	13		
	Do przeniesienia	179	52	7724	17
	Z przeniesienia	179	52	7724	17
745	Ks. Zygmunt Świstelnicki	2	20		
748	Józef Siess	3	20		
750	Alfred Borzęcki	9			
751	Marya Frenklowa	4	70		
752	Zygmunt Cyga	5	65		
776	Emil Sowiński	10	46		
779	Jan Nikisch	2	10	216	83
	Dobromil.				
1095	Antonina Derenowska	12	26		
1096	Dr Ludwik Ćwiklicer	4	—		
1097	Stefan Cipser	7	—		
1098	Rzewuska	2	60		
1099	Dr Stefan Puchalski	38	58		
1100	Antoni Kyc	9	50		
1101	Kazimiera Wojciechowska	8	54		
1102	Dr Izydor Tygerman	3	70		
1103	Ks. Józef Ramocki	11			
1107	Dr Stanisław Górski	1	20		
1108	Jan Kosina	5	40		
1113	Stanisław Śliwieński	11	60		
1114	Józef Giebułtowicz	2	—		
1115	Jan Strzelecki	1	70	119	08
	Gorlice.				
1162	Ks. Tenczar	1	50	1	50
	Horodenka.				
1176	Dr Henryk Palester	4	20		
1177	Władysław Byrka	1	10		
1178	Michał Berlas	4	60		
1182	Julian Breuer	2	—		
1189	Ks. Jan Bladowski	1	40	13	30
	Rudki.				
1303	Józef Angielski	6	50		
1305	Tow. „Sokół“	11	82		
1307	Ks. Wojciech Giemza	1	—		
1308	Ludwik Karpów	3	70		
1309	Ks. Leon Kruszyna	1	—		
1311	Tomasz Mazur	2	—		
1312	Adolf Nechay	14	40		
1313	Franciszek Górski	4	66		
1314	Dr L. Tyszkowski	5	—		
1317	Stanisław Bal	10			
1332	Karol Surówka	13	10	73	18
	Nowy Targ.				
1362	Franciszek Kozdraś	3	52		
1363	Marya Struszkiewiczowa	1	40		
1364	Jan Paruch	5	60		
1366	Jan Ciszek	4			
1373	Dr Zygmunt Kostkiewicz	5	30	19	82
	Ciężkowice.				
1425	Ks. Józef Adamczyk	4	—	4	—
	Jarosław.				
1459	Feliks Bańkowski	4	—		
1461	Adam Dobiecki	4	90		
1464	Jacek Zieliński	8	84		
1466	Józef Droba	8	99		
	Do przeniesienia	26	73	8171	88

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	h.	Razem K.	h.
	Z przeniesienia	26	73	8171	88
1467	Jan Obrebski	6	20		
1469	August Mindowicz	28	86		
1471	Michał Mekler	1	40		
1472	E. Gaberlikowa	6	80		
1477	Stanisław Drozdowski	2	—		
1494	K. Kellermanowa	6	—		
1504	Łoziński	9	50		
1516	Ks. Aleksander Pawłowski	2	—		
1542	Błażej Jurkowski	16	70		
1545	Eustachy Panenka	10	50	116	69
	Szczakowa.				
1744	Leon Rzeszowski	17	40	17	40
	Podgórze.				
1845	Baumgartenowa	3	—	3	—
	Przemyśl.				
1958	Władysław Jaworski	2	—		
1962	F. Cieśliński	15	88		
1964	Dr Józef Scheinbach	9	40		
1965	Dr Leonard Tarnawski	15	—		
1966	Dr Gustaw Trybalski	7	—		
1967	Dr Wład. Janicki	10	—		
1968	Prof. Dr. Janik	5	40		
1969	Dr St. Wojdałowicz	2			
1973	Wacław Kwiatkowski	10	40		
1974	Dr Aleksander Dworski	7	—		
1975	Szerc	1	90		
1976	Stanisław Goliński	9	10		
1977	Antoni Kozłowski	21	40		
1978	Wiktor Krzanowski	5	36		
1979	Szymon Koczyrkiewicz	11	54		
1981	Tomasz Patryn	1	40		
1984	Bolesław Stroka	4	—		
1985	Schumacher	9	64		
1995	Zofia Kaliska	2	40		
1999	Ludwik Bartelmus	16	42		
2000	Siebauer	10	72		
2001	Rosiewicz	1	80		
2003	Ludwik Łonicki	10			
2005	Tow. „Sokół"	4	20		
2006	E. Kusiba	10	—		
2007	Griessbach	4	70		
2010	Franciszek Giebułtowicz	29	51		
2011	Eugeniusz Złotnicki	23	89		
2012	Długoszowa	2	—		
2014	Marya Raciborska	10	—		
2017	Ks. Wincenty Zbiegniewicz	2	—		
2018	Eugeniusz Raciborski	20			
2020	Dr Józef Marynowski	3	50		
2024	Bodnar	10	70		
2025	Złotnicki	2	60		
2032	Tarnawski	38	04	350	98
	Tarnów.				
2502	Karol Neuyczka	4	—	4	—
	Żurawno.				
2523	Eugenia Skrzyńska	20			
2527	Jan Klatka	3	—		
2528	Kazimierz Skibiński	1	—		
2529	Antoni Skrzyński	20	—		
	Do przeniesienia	44	—	8663	90

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	h.	Razem K.	h.
	Z przeniesienia	44	—	8663	90
2531	Michał Kozakiewicz	10	—		
2532	Piotr Regner	1	—		
2536	Stanisław hr. Mysielski	10	—		
2537	Eleonora ks. Lubomirska	20			
2540	Marya hr. Mycielska	10	—		
2542	Ks. Mateusz Cholewa	2	—		
2543	Ks. Emil Seretny	2	—		
2545	Widajewicz	10	—		
2557	Kowalski	1	—	110	—
	Andrychow.				
2569	Józef Zieliński	3	60	3	60
	Turka.				
3379	Czytelnia T. S. L.	1	—		
3380	Henryk Arzt	1	90		
3382	„Kasyno"	17	—		
3383	Zielińska	2	70		
3384	Franciszek Biliński	2	—		
3385	Debicka	4	—	28	60
	Dobra.				
3756	Antoni Gąsior	2	20		
3764	L. Węgrzynowicz	9	—		
3765	„ „	2	32	13	52
	Dukla.				
3766	Stan. Brzękowski	46	73		
3769	Adam Maliniowski	5	40		
3770	Wład. Szeliga	6	—		
3771	Józef Boryczko	12	50	70	63
	Jordanów.				
3782	M. Dolajsowa	12	40		
3783	Ks. Michał Grudziński	8	20		
3784	Wacław Peszkowski	5	07		
3786	Dr Kaz. Służewski	13	40		
3787	Dr Wiktor Kutrzeba	6	—		
3788	H. Setmajer	5	20		
3789	W. Langowa	6	80		
3790	W. Łabuda	17	30		
3791	„Kasyno"	1	40	75	77
	Karwina.				
3801	Jan Chmiel	1	60		
3802	S. Piechówka	2	60		
3804	Józef Kubanek	5	35		
3805	Antoni Brecher	1	—		
3807	Franciszek Hubienka	—	40		
3808	Franciszek Bronczyk	1	70		
3810	Jan Kilarski	2	—		
3811	Władysław Ficek	1	56		
3812	Józef Pyszko	2	80		
3813	Jan Pyszko	1	30	20	31
	Komarno.				
3815	Marya Wanielsowa	36	94		
3818	Kuczyński	12	50		
3821	K. Bal	10	—		
3824	Ajdukiewicz	33	46	92	90
	Do przeniesienia			9079	23

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Nakładem Tow. „Szkoły Ludowej“. — Odpowiedzialny redaktor Stanisław Nowicki.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie (Jagiellońska 10) pod zarządem L. K. Górskiego.